

Sygn. akt VIII Ga 282/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : sędzia Jacek Wojtycki

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2021 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko M. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 24 czerwca 2021 r.

sygn. akt VIII GC 2391/18

I. oddała apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VIII Ga 282/21

UZASADNIENIE

Powód K. B., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) K. B. w D., wniósł o zasądzenie od pozwanego M. S., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) M. S. w M., kwoty 30.195,75 zł wraz z odsetkami z tytułu opóźnienia liczonymi od dnia 27 lipca 2017 r. do dnia zapłaty. Nadto powód żądał zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż powód prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na handlu złomem. W dniu 02 grudnia 2013 r. powód w towarzystwie syna M. B. miał dokonać od podmiotu (...) w A. zakupu koparki kołowej marki F. (...) za cenę 39.000.00 euro brutto. Maszyna została przetransportowana przez niego do Polski, przy czym w okresie tę czynność poprzedzającym, pozwany udał się do A. w celu obejrzenia koparki. Bezpośrednio po przetransportowaniu sprzętu, powód wspólnie z synem oraz pozwanym korzystali z przedmiotowego sprzętu przy realizacji pewnego przedsięwzięcia. Podczas kolejnego wykorzystania koparki, powód na wniosek pozwanego zgodził się pozostawić sprzęt na jego działce z zastrzeżeniem, iż M. S. nie będzie z niej korzystał bez jego wiedzy i wcześniejszej zgody. Jak podniósł powód, urządzenie w chwili pozostawienia go na posesji pozwanego było sprawne technicznie i nie było problemów z jego uruchomieniem, użytkowaniem czy przemieszczeniem. W dalszej kolejności strona pozwana podała, że w lipcu oraz sierpniu 2016 r. próbowała odebrać przedmiotowy sprzęt od pozwanego, ale z uwagi na jego stan techniczny, było to niemożliwe. W związku z tym, powód miał dokonać zakupu części zamiennych, mających pozwolić na przywrócenie sprawności koparki i jej przetransportowanie, co również się nie udało. Jak podniósł powód, z uwagi

na tę okoliczność, relacje pomiędzy stronami uległy znaczącemu pogorszeniu, w związku z czym pozwany pismem z dnia 23 lutego 2017 r. wezwał go do odbioru sprzętu w terminie 14 dni pod rygorem obciążenia go kosztami za bezumowne przechowanie oraz podjęcia odpowiednich kroków prawnych. W związku z powyższym, powód udał się po odbiór maszyny, jednakże ze względu na fakt, iż jej uruchomienie nie było możliwe, nie mógł jej przetransportować. Jak wskazała strona powodowa, w dniu 08 marca 2017 r. ponownie przybyła do pozwanego wraz z certyfikowanym rzeczoznawcą samochodowym w celu ustalenia stanu technicznego silnika koparki. Pojazd, miał zostać poddany oględzinom na terenie posesji pozwanego, jednakże ustalenie zakresu niezbędnej naprawy silnika dokonano po przetransportowaniu maszyny do powoda. W związku z tym, powód wskazał, iż podjął czynności zmierzające do naprawy koparki, w czasie których okazało się, iż uszkodzeniu w niej uległa również pompa główna hydrauliki siłowej. Jak podniósł powód, początkowa naprawa silnika nie przyniosła zamierzonego rezultatu, w związku z czym przekazał on koparkę do naprawy podmiotowi (...), który to dokonał niezbędnej naprawy silnika, przy czym jej koszt przekroczył pierwotne założenia i opiewał na kwotę 10.700,00 zł netto tj. 13.161,00 zł brutto. Nadto powód podniósł, iż koszt naprawy pompy przedmiotowej koparki wyniósł natomiast 1.600,00 zł netto tj. 14.268,00 zł brutto. W związku z powyższym, pismem z dnia 19 lipca 2017 r. powód wezwał pozwanego do uiszczenia kosztów naprawy koparki. W odpowiedzi na wezwanie, pozwany odmówił jednakże spełnienia żądania strony powodowej, zaprzeczając przy tym, aby użytkował maszynę w czasie, gdy znajdowała się na terenie jego siedziby. W dalszej kolejności powód podkreślił, iż pozwany koparka od chwili zakupu znajdowała się na terenie przedsiębiorstwa pozwanego, przy czym wiązało się to tylko i wyłącznie z wzajemnymi interesami stron. Powód wskazał przy tym, że wyraźnie wskazywał pozwanemu, iż ze względu na wartość koparki, nie jest on uprawnionym do samodzielnego korzystania z niej, do czego każdorazowo wymagana była zgoda strony inicjującej niniejsze postępowanie. Nadto powód podniósł, iż przebywając kilkukrotnie na posesji pozwanego widział, jak posługuje się on koparką bez jego wiedzy. Powód wskazał również, iż pozwany zobowiązany był do zabezpieczenia maszyny przed możliwością jej samodzielnego i nieuprawnionego użytkowania przez osoby trzecie czy też jego własnych pracowników. Według strony powodowej, pomiędzy stronami doszło do umowy przechowania bez konieczności zapłaty na rzecz pozwanego wynagrodzenia z tego tytułu. Konkludując strona inicjująca niniejszy proces podała, że przedmiotowym pozwem domaga się zasądzenia od pozwanego kwoty 22.300,00 zł netto stanowiących sumę wynikającą z faktur VAT za naprawę silnika i pompy głównej oraz kwoty 7.895,75 zł z tytułu zakupionych części.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany w pierwszej kolejności przyznał, iż powód dokonał zakupu koparki kołowej marki F. (...) w A. i bezpośrednio po tym przetransportował ją do miejscowości K., gdzie używana była przez niego przy pracach rozbiórkowych pociągów. Pozwany podniósł, że początkowo sprzęt działał bez większych problemów, aczkolwiek dokonywane były w nim naprawy widocznych wycieków oraz wymiany węży hydraulicznych. Nadto pozwany podał, iż w kwietniu 2014 r. koparka przetransportowana została do O., gdzie wykorzystywana była przez powoda przy wykonywaniu kolejnego zlecenia na rozbiórkę pociągów. Według pozwanego, w czasie tych prac w przedmiotowym sprzęcie, zaczęły się pojawiać problemy z prawidłową pracą pompy hydraulicznej, a koparka zaczęła tracić na sile. Wówczas syn powoda samodzielnie próbował znaleźć przyczynę usterki podejmując w tym celu próbę własnoręcznej naprawy, co nie przyniosło zamierzonych rezultatów. W celu ustalenia usterki wezwany został mechanik, który miał według pozwanego stwierdzić, iż pompa hydrauliczna jest w znaczny stopniu zużyta oraz wskazał, że praca koparką jest możliwa, jednakże pompa wymaga regeneracji. Ponadto pozwany podał, że podczas prac nocnych powoda, uszkodzeniu uległa chłodnica silnika koparki, w wyniku czego doszło do wycieku płynu chłodniczego z silnika, co z kolei doprowadziło do jego przegrzania. Nadto pozwany wskazał, iż po zakończeniu prac w O., z uwagi na fakt iż rozważał on zakup przedmiotowej koparki od powoda, została ona przetransportowana na teren jego przedsiębiorstwa. Pozwany zaznaczył przy tym, że ze względu na fakt, iż zakup sprzętu miał finansować leasingodawca, oczekiwał on, aż pozwany dokona naprawy koparki tak, aby była w pełni sprawna. Jak przy tym podał pozwany, w okresie kiedy sprzęt przebywał na terenie jego przedsiębiorstwa, nie używał go albowiem po pierwsze był on niesprawny, a po drugie nie było takiej potrzeby. W związku z faktem, iż koparka była nieużytkowana przez ok. 7 miesięcy, powód zwrócił się do pozwanego o podjęcie ostatecznej decyzji co do zakupu tegoż sprzętu. Jak podniósł pozwany, uwarunkował on nabycie koparki, od sprawdzenia jej stanu po tak długim przestoju podnosząc przy

tym, iż jej pozostawianie na terenie jego przedsiębiorstwa, nierzadko utrudniało prawidłowe wykonywanie czynności związanych z prowadzoną przez niego działalnością. W związku z planowanym transportem, w którym do koparka przebywająca na terenie jego przedsiębiorstwa przeszkadzała, pozwany podjął decyzję o jej przestawieniu w miejsce niekolidujące z wjazdem na wagę samochodową, przy czym po jej uruchomieniu i cofnięciu o ok. pół metra, urządzenie zgasło i nie można go było ponownie uruchomić. Jak podniósł pozwany, powód przysłał swojego syna, który samodzielnie podejmował próby regulacji i wymontowania podzespołów koparki, jednakże naprawy te nie przyniosły zamierzonych rezultatów. Nadto, M. B. dokonał również samodzielnego wymontowania silnika koparki, co również nie przyniosło zamierzonego rezultatu. W związku z tym, pismem z dnia 23 lutego 2017 r. pozwany wezwał powoda do zabrania sprzętu. Niezależnie od tego pozwany podnosił również, iż niezrozumiała jest przyczyna zakupu przez powoda części zamiennych do koparki oraz wskazał, że z przedstawionych faktur VAT nie wynika, jakoby elementy te użyte zostały do naprawy przedmiotowego sprzętu. Pozwany podkreślił również, że z oceny technicznej przedłożonej przez powoda wynika, iż w dniu 08 marca 2017 r. silnik koparki był sprawny, a zatem późniejsze zlecenie jego kapitalnego remontu wydaje się nieuzasadnione.

W piśmie z dnia 18 marca 2019 r. powód podtrzymał żądanie wskazane w pozwie w całości oraz wskazał, iż w odpowiedzi na pozew pozwany czyni wywody odnoszące się do okresu 2014 - 2016 r., podczas gdy roszczenie związane z uszkodzeniem koparki objęte pozew dotyczy okresu późniejszego. Nadto powód podniósł, iż nie odpowiada prawdzie twierdzenie pozwanego, jakoby późniejszy przez niego koparki, miał być finansowany w drodze leasingu, a przeszkodą ku temu był stan techniczny sprzętu. Powód ponownie podkreślił, iż wobec powziętych informacji, iż pozwany użytkuje koparkę bez jego zgody, już w miesiącach lipiec - sierpień 2016 r. podjął kroki zmierzające do odzyskania sprzętu oraz zaprzeczył pozostałym, podnoszonym przez stronę przeciwną zarzutom. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Bydgoszczy oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zarządził zwrot powodowi części niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet dowodu z opinii biegłego. Sąd I instancji ustalił, że powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nabył koparkę marki T. (...) za kwotę 39.000.00 euro brutto, którą to uiszczył na rzecz sprzedawcy. Zakupiony przez powoda sprzęt użytkowany był przez obie strony niniejszego postępowania, które wykorzystywały go w celu prac rozbiórkowych wagonów pociągowych, w tym rozrywania blachy chwytakiem oraz przeładowywania pociętych części.

W trakcie prac wykonywanych w miejscowości K., przedmiotowy sprzęt pracował bezusterkowo. Podczas kolejnych czynności związanych z kasacją wagonów, które miały miejsce w O., w momencie gdy powód posługiwał się koparką, doszło do uszkodzenia zamontowanej w niej chłodnicy, którą naprawiono, a następnie kontynuowano prace rozbiórkowe. Na początku roku 2016 doszło do uszkodzenia pompy hydraulicznej w koparce, co powodowało, iż nie osiągała ona pełnej mocy. W związku z tym uszkodzeniem uniemożliwiającym dalsze korzystanie z urządzenia, zostało ono przetransportowane do siedziby pozwanego, gdzie umieszczono je na placu obok wagi samochodowej. Ani powód, ani też jego syn nie informowali pozwanego, że nie może użytkować koparki w trakcie gdy pozostaje w jego posiadaniu. W trakcie gdy urządzenie znajdowało się na terenie przedsiębiorstwa pozwanego, nie wykorzystywał on go do celów prowadzonej działalności.

W związku z tym, iż umiejscowienie koparki utrudniało pozwanemu wykonywanie pomiarów pojazdów, niezbędnych w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, podjął on próbę przestawienia sprzętu. Po uruchomieniu koparki, jej silnik zgasł, o czym pozwany poinformował powoda. Syn powoda M. B. kilkakrotnie przyjeżdżał do pozwanego w celu naprawy koparki. Podjęte przez niego próby naprawy koparki nie przyniosły zamierzonego rezultatu. Ostatecznie wymontował z urządzenia silnik który przetransportował do miejscowości, w której znajduje się siedziba firmy powoda. Pozwany zamierzał odkupić koparkę od powoda po remoncie. Miał ją wypróbować. W związku z tym, że koparka było naprawiana bardzo długo, a pozwany potrzebował takiej sprawnej maszyny, zakupił inną i zrezygnował z zakupu koparki od powoda. Podczas przeprowadzania napraw koparki, powód nie informował pozwanego, że przeprowadza te naprawy na jego koszt, nie zarzucał mu również zepsucia tej maszyny. W okresie od 18 lipca 2016 r. do 12 października 2016 r. na rzecz powoda wystawiono osiem faktur VAT z tytułu zakupu części samochodowych opiekujących na łączną kwotę 7.897.75 zł netto. Pismem z dnia 23 lutego 2017 r. pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do usunięcia z terenu swojej działalności przedmiotowej koparki w terminie

do 15 marca 2017 r. Powód zlecił wykonanie oceny technicznej, z której to wynikało, iż na dzień 08 marca 2017 r. silnik koparki działa bez zakłóceń. Nadto rzeczoznawca na podstawie oględzin oraz wykazu zakupionych części ustalił, iż zakres wykonanych w urządzeniu czynności obejmował: naprawę bieżącą zespołu korbowo - tłokowego, naprawę układu rozrządu, naprawę układu zasilania i regenerację turbosprężarki wskazując ostatecznie, iż ogólny koszt naprawy urządzenia opiewał na kwotę 10.887.77 zł. Powód odebrał koparkę od pozwanego po czym zlecił (...) wykonanie remontu kapitalnego jej silnika. W dniu 08 czerwca 2017 r. wskazany podmiot wystawił na rzecz powoda fakturę VAT z tytułu wykonania naprawy opiewającą na kwotę 10.700,00 zł netto tj. 13.161.00 zł brutto. Następnie, (...) wykonała również naprawę pompy głównej hydrauliki siłowej przedmiotowej koparki, za co powód obciążony został kwotą 14.268,00 z brutto wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 30 czerwca 2017 r.. W dniu 19 lipca 2017 r. powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty 30.195.75 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia tegoż pisma. Odpowiadając na powyższe, pełnomocnik pozwanego odmówił uiszczenia kwoty wskazanej w wezwaniu wskazując, iż żądanie powoda jest całkowicie bezpodstawne. Ujawnione ślady korozji tulei cylindrowych i pierścieni tłokowych prawdopodobnie nie miały wpływu na brak możliwości uruchomienia silnika. Regeneracja elementów roboczych układu zasilania silnika nie była konieczna. Nie można wykluczyć, że główną przyczyną awarii silnika było zużycie eksploatacyjne tego układu. Nie ma możliwości ustalenia stanu pompy hydraulicznej koparki, w momencie jej pozostawienia u pozwanego. Nie było konieczności regeneracji wtryskiwaczy i pomp wtryskowych. Działania polegające na zakupie części zamiennych i podejmowanie prób naprawy koparki przez syna powoda, nakierowane były na zminimalizowanie kosztów naprawy lecz w konsekwencji doprowadziły one do powiększenia całkowitego kosztu naprawy jednostki napędowej w stosunku do sytuacji, w której od początku naprawa byłaby wykonywana w wyspecjalizowanym warsztacie. Uzasadniony koszt naprawy koparki na dzień 16 marca 2017 roku wynosił 23476 zł netto. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana oraz w oparciu o zeznania świadków: M. B., G. B., M. G., M. K., R. M., R. S., J. G., J. B., W. P., przesłuchanie stron i dowód z opinii biegłego sądowego R. J.. Sąd nie dał bowiem wiary tym zeznaniom M. B., w których podnosił on, że to pozwany uszkodził silnik koparki poprzez ubijanie blachy i nieumiejętnie wykonane naprawy. Okoliczności te w ocenie Sądu Rejonowego, nie znalazły żadnego potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Rejonowy podkreślił, że ze względu na istotę przedmiotowego sporu, na szczególne uwzględnienie zasługiwały natomiast te twierdzenia świadka, w których podnosił, iż ani on ani też jego ojciec, nie przekazali pozwanemu informacji, że nie wyrażają zgody na korzystanie przez niego z koparki w okresie, gdy urządzenie znajdowało się na terenie jego przedsiębiorstwa. Za wiarygodne Sąd przyjął zeznania pozwanego, który podał, iż zobowiązał się zakupić koparkę po jej naprawie lecz z uwagi na długotrwałość czynności naprawczych podjął decyzję o zakupie sprzętu z innego źródła. W tym kontekście niewiarygodne jest tym bardziej twierdzenie o braku zgody na jakiegokolwiek korzystanie z koparki przez pozwanego. Skoro miał ją zakupić, to bardziej prawdopodobnym wydaje się, że udzielono mu zgody na jej wypróbowanie. Oceniając dowód z przesłuchania stron, Sąd Rejonowy wskazał, że miał na uwadze okoliczność, iż każda z nich była zainteresowana w korzystnym dla siebie rozstrzygnięciu sprawy. Sąd dał wiarę zeznaniom strony pozwanej jako jasnym, spójnym i wewnętrznie niesprzecznym. Pozwany logicznie wyjaśnił, że zamierzał kupić koparkę po jej naprawie lecz z uwagi na długotrwałość naprawy zrezygnował z tej transakcji, co nie spotkało się z aprobatą powoda. Zeznania powoda co do tego, że koparka nie była nadmiernie wyeksploatowana w momencie jej przewiezienia na plac pozwanego, zostały ocenione jako zupełnie niewiarygodne. Pozwany (któremu Sąd dał wiarę), jak również świadkowie zeznali, że używano jej podczas rozbiórki wagonów kolejowych, rozrywano nią duże elementy oraz że ulegała awarii wielokrotnie podczas tych prac. W tym kontekście zeznanie powoda, że rozrywano jedynie cienkie elementy, nie mają zdaniem Sądu Rejonowego pokrycia w pozostałym materiale dowodowym. Sam powód zeznał, że podczas prac w K. i O. koparka „rozerwała tyle wagonów że masakra", co potwierdza forsowaną przez stronę pozwaną tezę o znacznym jej wyeksploatowaniu. Sąd a quo wskazał też, że powód wyraził zgodę na przewiezienie koparki na plac pozwanego. Strony uzgodniły, że pozwany w przyszłości ją zakupi. Trudno uwierzyć, aby w takim stanie sprawy uzgodniły również, że pozwany ma całkowity zakaz jej używania, tym bardziej, że wraz z pojazdem, pozostawiono mu również kluczyki. W ocenie Sądu Rejonowego, konflikt pomiędzy stronami zaostrzyła decyzja pozwanego o zakupie innego sprzętu i rezygnacji z planowanego zakupu koparki od powoda. Opinię biegłego sądowego R. J. Sąd I instancji ocenił jako rzetelną, jasną i w miarę możliwości odpowiadającą na zadane przez Sąd pytania. Sąd miał jednak na uwadze okoliczność, iż w znacznej mierze była ona oparta na założeniach, nieopartych dowodami materialnymi. Biegły wyraźnie podkreślił, iż sporządzając opinię nie

miał informacji odnośnie rzeczywistego stanu silnika i pompy hydrauliki, oraz że nie można wykluczyć, że główną przyczyną awarii silnika było jego zużycie eksploatacyjne.

W zakresie podstawy prawnej wydanego rozstrzygnięcia Sąd I instancji zważył, że zgodnie z normą art. 835 k.c., przez umowę przechowania przechowawca zobowiązuje się zachować w stanie nie pogorszonym rzecz ruchomą oddaną mu na przechowanie, umowa przechowania stanowi umowę dwustronnie zobowiązującą, zawartą pomiędzy przechowawcą (depozytariuszem), a składającym (deponentem), tj. podmiotem który oddaje rzecz na przechowanie. Przedmiotem zobowiązania o którym mowa powyżej jest przede wszystkim rzecz ruchoma, oznaczona co do tożsamości, przy czym zachodzą w tej kwestii pewne wyjątki, które nie są jednakże istotne z punktu widzenia przedmiotowej sprawy. Ponadto, umowa o przechowanie nie wymaga specjalnej formy, albowiem jest do zobowiązanie realne - do powstania skutku przechowania wystarczające jest złożenie odpowiednich oświadczeń woli przez strony oraz wydanie rzeczy – tu Sąd I instancji przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2017 r., sygn. akt III CSK 296/06, LEX nr 274193 oraz wyrok Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt 1 ACa 1062/15. LEX nr 2044444). Ponadto wskazano, że przedmiotowa umowa może mieć charakter odpłatny, jak również nieodpłatny, przy czym nieodpłatność za przechowanie rzeczy może wynikać z jej indywidualnego ustalenia w treści umowy lub też być ustalona w sposób dorozumiany. Sąd Rejonowy podkreślił, że do istoty przechowania należy obowiązek przechowawcy pieczy nad powierzoną rzeczą, dlatego też nie jest więc możliwe zawarcie umowy przechowania, w której przechowawca nie byłby zobowiązany do jej sprawowania, a jednocześnie składający, oddając rzecz przechowawcy, nie pozbywa się możliwości dysponowania nią ani w żaden sposób nie ogranicza swych praw w tym zakresie - Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt I ACa 1361/16. LEX nr 2295253, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt I ACa 1170/15, LEX nr 21 15502). Sąd I instancji wskazał też, że z literalnego brzmienia art. 839 k.c. wynika przy tym, iż przechowawcy nie wolno używać rzeczy bez zgody składającego, chyba że jest to konieczne do jej zachowania w stanie nie pogorszonym. Jak wskazuje się przy tym w literaturze przedmiotu, składający rzecz na przechowanie może jednak wyrazić zgodę na jej używanie. Bez zgody składającego można używać rzeczy jedynie wówczas, gdy byłoby to konieczne do zachowania jej w stanie nie pogorszonym - taki obowiązek może być warunkowany właściwością oddanej rzeczy, np. maszyn, w przypadku których zastój będzie powodował spadek ich wartości – przywołano poglądy doktryny- Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz.). Sąd I instancji przedstawił też zasady dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, tj. m.in., iż w procesie cywilnym stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu, ponadto to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie - por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 531/97, Lex nr 496544), a na stronie pozwanej spoczywa obowiązek wykazania, że powodowi jego żądanie nie przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., sygn. IV CSK 299/06). Istota zasady dotycząca ciężaru dowodów sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014 r., sygn. I ACa 286/14). Sąd bacząc na zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalił, iż strony niewątpliwie postanowiły, że koparka powoda będzie przechowywana na terenie należącym do pozwanego, który zamierzał ją w przyszłości zakupić. Kluczyki od koparki zostały przekazane pozwanemu i nie wykluczono korzystania z tej koparki przez pozwanego w celu jej wypróbowania. Pozwany nie wykorzystywał jej do prowadzenia działalności gospodarczej. Samo jej przestawienie nie oznacza korzystania z niej. Sąd Rejonowy zważył także, że dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenie, de facto stanowiło żądanie naprawienia szkody, mającej powstać na skutek użytkowania przez pozwanego z przedmiotowego sprzętu. Zgodnie z treścią art. 471 kc, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do regulacji

art. 472 kodeksu cywilnego, jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności. Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, którego uzasadnieniem jest istniejące między stronami zobowiązanie. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia. W wypadkach, gdy uzyskanie świadczenia w drodze przymusowej egzekucji jest niemożliwe albo wierzyciel z różnych powodów stracił zainteresowanie pierwotnym świadczeniem, przysługuje mu roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Roszczenie to, ma na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Brak zaspokojenia interesu wierzyciela zgodnie z treścią stosunku zobowiązaniowego może być wynikiem wielu przyczyn zarówno tych, które tkwią w osobie lub działalności dłużnika, jak i przyczyn od niego niezależnych. (...) Jeżeli świadczenie jest możliwe do spełnienia, z reguły ma miejsce opóźnienie lub zwłoka dłużnika w wykonaniu zobowiązania. (...) Naruszenie sposobu wykonania zobowiązania może polegać także na uchybieniach w zakresie miejsca, sposobu, jakości przedmiotu świadczenia czy odmowie przedstawienia dowodów na okoliczność wykonania zobowiązania.” (vide: Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 471 Kodeksu cywilnego, teza 9, Lex/el.). Przesłankami powstania odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 Kodeksu cywilnego są: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika; 3) związek przyczynowy pomiędzy faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą.

Stosownie do regulacji art. 363 § 1 kodeksu cywilnego, naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Przyjmuje się, iż w polskim systemie prawnym obowiązuje zasada pełnego odszkodowania. Przepisy art. 361 kodeksu cywilnego stanowią, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1), w granicach tych, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§2). Bacząc na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że pomimo iż to na powódzie spoczywał obowiązek wykazania okoliczności uzasadniających przedmiotowe roszczenie, nie zaproponował on żadnych wiarygodnych dowodów potwierdzających jego wersję wydarzeń. Z zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę, wynikało, iż do uszkodzenia koparki miało dojść już przed przewiezieniem jej na plac pozwanego, w trakcie, gdy koparkę obsługiwał sam powód. Koparka niewątpliwie uległa awarii i podejmowano próby jej naprawy. Nie ustalono jednak co było rzeczywistą przyczyną powstania awarii, a przede wszystkim nie wykazano, że były to działania czy zaniechania pozwanego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że koparka była już znacznie wyeksploatowana w chwili umieszczenia jej na placu pozwanego. W swojej opinii, biegły sądowy R. J. wyraźnie podkreślił, iż nie można wykluczyć, że główną przyczyną awarii silnika było zużycie eksploatacyjne tego układu. Nie było także możliwości ustalenia stanu pompy hydraulicznej koparki, w momencie jej pozostawienia u pozwanego. Z treści opinii wynika również, że próby naprawy koparki przez syna powoda (choć miały na celu zapewne minimalizację kosztów usunięcia awarii), doprowadziły do powiększenia całkowitego kosztu naprawy jednostki napędowej w stosunku do sytuacji, w której od początku naprawa byłaby wykonywana w wyspecjalizowanym warsztacie. Po stronie powoda zaistniała szkoda, nie wykazano jednak aby jakiegokolwiek działania czy zaniechania pozwanego były przyczyną jej powstania. Brak zatem związku przyczynowego pomiędzy awarią koparki a działaniem czy zaniechaniem pozwanego. Już to wyklucza obciążenie pozwanego obowiązkiem naprawienia szkody tj. kosztami naprawy pojazdu. Niezależnie od powyższego, zaznaczyć należy, że gdyby nawet przyjąć, że to pozwany był odpowiedzialny za awarię (czego Sąd tu nie czyni), to powództwo i tak zasługiwałoby w znacznej części na oddaleniu, z uwagi na jego niewykazanie co do wysokości. Z opinii biegłego (opartej na założeniach) wynika, że uzasadniony koszt naprawy koparki (bez uwzględnienia kosztów poniesionych na zakup części zamiennych przeznaczonych do podejmowania przez M. B. prób naprawy silnika przed regeneracją) wynosi 23476 zł netto. Decyzje o zakupie części i podejmowanie nieumiejętnych prób naprawy koparki przez syna powoda doprowadziły do

zwiększenia kosztów naprawy. Tych dodatkowych, zbędnych kosztów nie należałoby zatem w ocenie Sądu doliczać przy ustaleniu wysokości szkody. Jednocześnie, wobec braku danych co do stanu poszczególnych części składowych koparki przed jej umieszczeniem na placu pozwanego, trudno byłoby oczekiwać od niego poniesienia pełnych kosztów jej naprawy, nawet gdyby dowiedziono, że to podczas używania przez niego, koparka uległa awarii. Gdyby to udowodniono, (a tak się w toku procesu ' nie stało), to w ocenie Sądu zasadnym byłoby przyjęcie, przyczynienia się powoda przynajmniej w 50% do powstania szkody na skutek znacznego wcześniejszego wyeksploatowania koparki. Mając na względzie wszystkie, powyżej przytoczone okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż wobec niewykazania związku przyczynowego pomiędzy zaistniałą szkodą, a działaniem bądź zaniechaniem pozwanego, żądanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie i powództwo oddalił. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Do kosztów tych Sąd Rejonowy zaliczył 7200 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika ustalonego w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 15 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Sąd I instancji uwzględnił wniosek pełnomocnika pozwanego, o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości, mając na uwadze konieczny nakład pracy pełnomocnika, obszerność zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim wielość terminów rozpraw. Przed Sądem w Bydgoszczy odbyło się osiem posiedzeń przeznaczonych na rozprawę, zaś dwóch świadków przesłuchiwanych było w trybie pomocy sądowej przed Sądem Rejonowym w Mogilnie. Pełnomocnik pozwanego obecny był na każdym z tych posiedzeń, aktywnie uczestniczył również w postępowaniu, składając liczne pisma procesowe. Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy wniósł powód, zaskarżając ten wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy :

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c., a) przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, iż Powód nie wykazał w toku postępowania roszczeń wynikających z faktur załączonych do pozwu i nie wykazał, iż to na pozwanym ciążył obowiązek utrzymania koparki w stanie niepogorszonym podczas, gdy okoliczności te pozostają wykazane poprzez przedłożenie dokumentów i zeznania powoda i pozwanego oraz świadków M. B., J. S., K. O. (1) b) przez przerzucenie na Powoda obowiązku wykazania i udowodnienia faktu, iż koparka została Pozwanemu wydana w złym stanie technicznym, podczas gdy z dowodów jawi się stan faktyczny wprost przeciwny;
- art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie newszechstronnej, wybiórczej oceny materiału dowodowego oraz dowolną ocenę zeznań świadków polegającą na:
- uwzględnieniu podczas badania zasadności roszczenia i uznaniu za wiarygodne okoliczności, iż Pozwany nie korzystał na własne potrzeby z koparki kołowej marki F. (...), a używana była ona jedynie podczas wspólnych przedsięwzięć gospodarczych z Powodem, podczas gdy Powód oraz świadkowie podawali inne okoliczności, a już sam Pozwany wskazywał, iż w przerwie pomiędzy zleceniami w K. i O. koparka była użytkowana na terenie jego składu złomu;
- odmówieniu w części wiarygodności zeznaniom świadka M. B. oraz powoda K. B. poprzez stwierdzenie, iż pojazd nie był zakupiony z myślą o odkupieniu go przez Pozwanego, który na moment zakupu nie dysponował środkami oraz, że Pozwany miał zamiar pojazd odkupić, ale na niesprawne urządzenie nie otrzymałby leasingu, podczas gdy do wniosków wprost przeciwnych prowadzi już sam fakt, iż Pozwany był wraz ze świadkiem M. B. dokonać oględzin pojazdu w A., pojazd po każdym wspólnym zleceniu stron zawsze był transportowany na skład złomu pozwanego, Pozwany nie przedłożył jakiegokolwiek dokumentacji rzeczoznawcy z firmy leasingowej lub jakichkolwiek dokumentów świadczących o tym, iż podjął jakiegokolwiek kroki zmierzające do uzyskania finansowania;;
- uznaniu, iż Pozwany nie był zobowiązany do utrzymania koparki kołowej marki F. (...), pomimo niewątpliwie zawartej umowy przechowania pomiędzy stronami;
- uznaniu, iż koparka była uszkodzona, a do uszkodzenia doszło podczas pracy wykonywanych przez samego Powoda, podczas gdy z zeznań stron oraz świadków, w szczególności świadka G. B. oraz K. O. (1) i J. S. wynika,

iż koparka była sprawna, używano jej na placu Pozwanego do rozładowywania złomu, a na koparce pracowali Powód, jego syn M. B., Pozwany oraz pracownik Pozwanego S. W.;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego :

- art. 835 k.c. i art. 837 k.c. w wyniku uznania, że pozwany przyjął na przechowanie uszkodzoną koparkę kołową (...) wraz z kluczami;

- art. 6 k.c. w wyniku uznania, że powołane przez Powoda dowody nie są wystarczające dla ustalenia odpowiedzialności Pozwanego za powstałą w majątku powoda szkodę. Wskazując na powyższe zarzuty apelacji skarżący wniósł :

- o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty wskazanej w pozwie;

- zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych; wnoszę również o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania przed Sądem I Instancji według norm prawem przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych z uwzględnieniem obu instancji. Uzasadnienie apelacji stanowi rozwinięcie sformułowanych zarzutów. Skarżący podniósł m.in., że w pierwszym rzędzie w ocenie Powoda chybionym argumentem Sądu I instancji jest twierdzenie, że powód K. B. nie wykazał roszczenia. Dodać należy, iż zarówno Powód jak i Pozwany w chwili zawarcia umowy przechowania byli przedsiębiorcami pozostającymi w stałych i bardzo bliskich relacjach biznesowych i prywatnych. Pozwany nigdy nie kwestionował stanu technicznego koparki kołowej (...) przyjmując ją na przechowanie, w związku z czym należy przyjąć, że Pozwany zaakceptował konieczność wykazania dbałości i staranności o powierzone mu mienie Powoda. Zarówno poglądy doktryny jak i judykatury wskazują, że profesjonalny podmiot powinien być świadomy przyjętego przez siebie zobowiązania ponieważ umowy zawierane w obrocie profesjonalnym charakteryzują się wysokim stopniem swobody. Nie wymagają one w zasadzie interwencji prawa dla ochrony ich interesów, co pozwala na w pełni autonomiczne kształtowanie wynikających z nich stosunków gospodarczych. Mając na względzie powyższe rozważania, w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które wskazywałyby na brak równorzędności stron, istnienia domniemań prawnych, czy jakiegokolwiek możliwości przerzucenia ciężaru udowodnienia faktów. Artykuł 6 Kodeksu cywilnego określa reguły dowodzenia, które wskazują na przedmiot dowodu oraz osobę na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 227 Kodeksu postępowania cywilnego ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie to Powód przedłożył do akt sprawy faktury VAT za naprawę pojazdu, wykazał świadkami fakt zawarcia umowy przechowania - co uznane zostało przez Sąd I Instancji, wykazał wysokość szkody, wykazał, iż Pozwany korzystał po wspólnych inwestycjach z pojazdu - pomimo dyspozycji art. 839 k.c., a finalnie sprostował konieczności wykazania, iż zaniechania Pozwanego są w bezpośredniej korelacji ze szkodą powstałą w majątku Powoda. Skarżący wskazuje, iż przedmiotowe postępowanie nie dało Sądowi argumentów do uznania, iż Powód nie wykazał związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zaniechaniem lub działaniem Pozwanego (vide - str. 15 uzasadnienia). Rzeczą naturalną jest, iż ciężki sprzęt budowlany wymaga napraw i konserwacji wynikających z jego eksploatacji. Jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, jak również zasadami doświadczenia życiowego przyjąć należy, iż Pozwany przyjął na przechowanie rzecz niesprawną - niezdatną do użytku. Jako nielogiczne uznać należy również twierdzenia Pozwanego, iż koparka nie była od razu kupowana z myślą o zawarcia kolejnej umowy przenoszącej na niego jej własność. Sprzecznym z podstawowymi zasadami logiki jest twierdzenie, iż Pozwany podróżował do A. z synem Powoda jedynie towarzysko. Pozwany był żywotnie zainteresowany pozyskaniem tego pojazdu. Był obecny podczas zakupu pojazdu, a pojazd po wykonaniu każdego ze wspólnych zleceń stron transportowany był na teren należącego do niego składu złomu, a nie do Powoda, który posiadał swój własny park maszynowy, a w nim inne pojazdy tego typu. Pojazd (...) był transportowany do Pozwanego, bowiem tam był używany do ładowania i ugniatania złomu. Świadczą o tym zeznania Powoda, świadka M. B. („koparka była przestawiana, stała w innych miejscach, w dniu jak przestała pracować Pozwany ubijał nią złom”), jak również świadka K. O. (2) - pracownika Pozwanego - „większa koparka była używana sporadycznie do ładowania złomu (...) koparka była

sprawna” (vide - protokół i nagranie z rozprawy z dnia 15 IX 2019 roku m. 00.12.00-00.15.30 nagrania), świadka J. S. - również pracownika Pozwanego - „Koparka stała na placu u Pana S. w różnych miejscach. Koparka była sprawna, coś przy niej naprawiano, była jezdną. Ładowany był nią złom.(...) Koparką pracował S. W.- pracownik Pana S.” (vide - protokół i nagranie z rozprawy z dnia 27 VIII 2019 roku). Do faktu używania koparki przyznał się również Pozwany - stwierdzając, iż pomiędzy zleceniami koparka pracowała kilka dni u niego na placu - „W K. wpadłem na pomysł, żeby ją kupić(...) zjechała do M. do mnie na skup złomu. Pracowała tam parę dni. Koparkę przewieźliśmy do O.” (vide - protokół z rozprawy z dnia 5 I 2021 roku) Zdaniem skarżącego powyższe w pełni potwierdza jego zeznania i jego syna oraz świadczy o fakcie stałego użytkowania pojazdu oddanego do przechowania Pozwanemu. Zważywszy należy, iż Powód posiada cały asortyment ciężkiego sprzętu - koparek, samochodów ciężarowych, podnośników - jako nielogiczne zatem jawi się każdorazowe odstawianie pojazdu do Pozwanego na skład złomu a nie do własnej siedziby, gdzie były warunki do przechowania i zabezpieczenia pojazdu. Nie sposób nie zwrócić w przedmiotowej sprawie uwagi - przywołując przepis art. 355 § 2 k.c. - na zasadę podwyższonego wymogu staranności, którą mają obowiązek stosować osoby zawodowo parające się prowadzeniem działalności gospodarczej. Na niekorzyść Pozwanego działać winien fakt, iż przez rzekomo bardzo długi okres przechowywania rzeczy Powoda - nie poinformował go w jakikolwiek sposób o fakcie niesprawności koparki. Osoba przejmująca na siebie obowiązek dbania o cudze mienie - choćby raz na jakiś czas - sprawdza w jakim jest ono stanie i informuje o tym drugą stronę. I choć poza sporem są zażyłe kontakty handlowe pomiędzy stronami w latach poprzedzających spór, stwierdzić należy, iż należyta staranność w tym względzie obowiązkem Pozwanego. Poza sferą zainteresowania Sądu - w świetle przywoływanego przepisu - pozostawał bowiem fakt, iż Pozwany - prowadzący działalność profesjonalną na szeroką skalę, a zarazem czuwający nad prawidłowością wykonywania przechowania - ani razu nie kwestionował i nie informował Powoda o niesprawności koparki (oczywiście do czasu, aż wskutek jej długotrwałego używania na jego placu uległa awarii) i nie zwracał się do powoda o podjęcie kroków w tej kwestii. Analizując stwierdzenia Sądu I Instancji w kontekście normy płynącej z art. 6 k.c., biorąc pod uwagę sposób prowadzenia działalności przez strony, ich zażyłe kontakty zarówno na płaszczyźnie służbowej, jak i prywatnej, rozmiar wzajemnej współpracy, udowodniono w sposób dostateczny wersję opisywaną przez Powoda. Jako sprzeczne ze zgromadzonym materiałem w sprawie uznać należy twierdzenia, iż Pozwany nie korzystał z maszyny. Pozwany twierdzi, iż nie dostał zgody na leasingowanie koparki, jednakże w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie, braku przedłożenia jakiegokolwiek, choćby śladowego dowodu - świadczącego, że w ogóle z takim wnioskiem wystąpił, stwierdzić trzeba, iż jest to jedynie twierdzenie na potrzeby niniejszego postępowania. Nikt nie zbadał stanu technicznego pojazdu, nie przeprowadzono żadnej ekspertyzy i nie przedłożono żadnego stanowiska ewentualnego leasingodawcy. Skoro obowiązek (ciężar procesowy) przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów (art. 3 i art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c.) spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego to oznacza, że to strony w efekcie mają być "siłą napędową" procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej przyjęty został kontradiktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony i uczestnicy postępowania. Skoro na Powodzie spoczął obowiązek udowodnienia roszczenia, to na Pozwanym winien spocząć obowiązek wykazania, iż przedmiot przyjęty w przechowanie był niesprawny. Pomimo twierdzeń pozwanego oraz świadków wysłuchiwanym przez Sąd na jego wniosek - z materiału wynika niezbicie, że pojazd marki (...) stanowiący własność Powoda, był użytkowany na składzie Pozwanego. Skoro obowiązek (ciężar procesowy) przedstawiania okoliczności faktycznych i dowodów (art. 3 i art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c.) spoczywa na stronach, których aktywna postawa ma istotne znaczenie w przebiegu procesu cywilnego to oznacza, że to strony w efekcie mają być "siłą napędową" procesu cywilnego. Po zmianach ustrojowych i związanych z tym nowelizacjach procedury cywilnej przyjęty został kontradiktoryjny model postępowania, w którym materiał procesowy dostarczają strony i uczestnicy postępowania. Skoro na Powodzie spoczął obowiązek udowodnienia roszczenia, to na Pozwanym winien spocząć obowiązek wykazania, iż przedmiot przyjęty w przechowanie był niesprawny. Pomimo twierdzeń pozwanego oraz świadków wysłuchiwanym przez Sąd na jego wniosek - z materiału wynika niezbicie, że pojazd marki (...) stanowiący własność Powoda, był użytkowany na składzie Pozwanego. Konsekwencją stosowania przez Sąd I Instancji nierównych standardów wobec stron postępowania było de facto nieuprawnione przerzucenie na Powoda obowiązku dowodzenia faktów, z których Pozwany wywodził skutki prawne. Wskazać należy, iż przewidziana w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten tylko sposób, że ciężar dowodu zawsze obciąża stronę powodową. W razie sprostania przez powoda ciężącemu nań obowiązkowi dowodowemu (faktury, wezwanie, świadkowie, opinie biegłych), ciężar dowiedzenia okoliczności

niweczących prawo powoda, obciążał Pozwanego (vide - wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 I 2020 roku, sygn. aktl ACa 607/19). Stwierdzić należy, iż zarówno Powód, jak i M. B. i sam Pozwany zgodnie twierdzili, że przedmiotowa koparka miała już u zarania - zakupu na terytorium A. - przejść w wyniku kolejnej umowy na własność pozwanego. Świadczą o tym zeznania Powoda, wskazywanego świadka oraz samego Pozwanego, jak również fakt, że Pozwany osobiście uczestniczył w oględzinach pojazdu i podróży do A.. Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Rozpoznanie apelacji nastąpiło na posiedzeniu niejawnym z uwagi na brak wykonania zarządzenia z dnia 8 września 2021 r. (k.406 akt) przez pełn. powoda – brak podania numeru e-mail i numeru kontaktowego w celu przeprowadzenia rozprawy w trybie zdalnym – wobec braku możliwości jej przeprowadzenia, na podstawie art. 15 zzs¹ ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID – 19 (...)

W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś wnioski, które przy tym wywiódł są w pełni uzasadnione i nie wymagają powtórzenia (vide np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). W tym stanie Sąd II instancji wskazuje, na zasadzie art.387§2¹ kpc, że podzielił ustalenia stanu faktycznego oraz ocenę prawną co do zasadności powództwa wywiedzione przez Sąd a quo. Konstatacja ta czyni celowym ograniczenie ram niniejszego uzasadnienia do rozpatrzenia zasadności zarzutu apelacyjnego, z uwzględnieniem ustawowego wymogu sporządzania uzasadnień orzeczeń sądowych w sposób związany (art.327¹§2 kpc).

Na wstępie podkreślenia wymaga, że zarzuty skarżącego zaprezentowane w apelacji koncentrują się wokół naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), jakiej miał się dopuścić Sąd Rejonowy.

W świetle powyższego – zasadniczego zarzutu powoda oraz przedstawionej do niego argumentacji, należało zwrócić uwagę, iż przepis art. 233 k.p.c daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, Lex nr 1635264). Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są przy tym wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655). Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; por. również wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189 i z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732).

Sąd Odwoławczy, analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, że powyżej opisanemu obowiązkowi powód nie sprostał, poprzestając na przedstawieniu własnej wersji doniosłości poszczególnych

dowodów, czego jednak nie sposób uznać za wystarczające. Sąd Rejonowy w sposób właściwy ustalił stan faktyczny sprawy, wskazując na jakich dowodach się oparł i szczegółowo uzasadnił z jakich względów w tym zakresie dał im wiarę, a polemika w tym zakresie jest nieprzekonująca - nie znajdowała uzasadnienia w udostępnionym Sądowi materiale dowodowym sprawy. Nadto, z oczywistych względów zdaniem Sądu Okręgowego nie można uznać za wystarczające zakwestionowanie stanowiska Sądu I instancji tylko z tego powodu, że nie jest dla powoda korzystne. Odnosząc się do sformułowanych zarzutów należy *prima facie* podkreślić, że nie budziło wątpliwości, iż roszczenie powoda dochodzone pozwem było roszczeniem odszkodowawczym opartym na zasadach odpowiedzialności kontraktowej pozwanego (art. 471 kc), w związku zawartą umową przechowania. Skoro tak to istotne dla rozstrzygnięcia sprawy było czy zaistniały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego, tj. 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika; 3) związek przyczynowy pomiędzy faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a szkodą. Dla rozstrzygnięcia sprawy były istotne wobec tego ustalenia w tym, a nie innym obszarze. Odnosząc się do treści zarzutów nie było przecież sporne, że strony wspólnie udały się za granicę gdzie powód nabył maszynę, nie budziło też wątpliwości, co przyznawał, że miał pierwotnie zamiar nabycia maszyny, ale to uległo zmianie. Jednak dla rozstrzygnięcia w przedmiocie żądania pozwu była treść umowy przechowania i ewentualne naruszenie obowiązków wynikających z tego kontraktu jakich miał dopuścić się pozwany. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia wskazanych przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, który powództwo jednoznacznie kwestionował co do zasady jak i wysokości. W świetle zebranych dowodów zasadnie przyjęto, że powód spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowi *ad casum* nie sprostał – nie wykazał wszystkich przesłanek odpowiedzialności pozwanego, w szczególności zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego, co musiało prowadzić do oddalenia powództwa. W odniesieniu jeszcze do materiału dowodowego, jego oceny, należy wskazać, że słusznie z pewną ostrożnością dokonywać należy ocen zeznań samych stron zainteresowanych w korzystnym rozstrzygnięciu procesu jak i świadków, którzy jako pracownicy czy osoby bliskie są powiązane ze stronami. Istotne wobec tego są dowody o charakterze obiektywnym, w tym dowody z dokumentów, czy dowód z opinii biegłego. Skarżący zdaje się nie dostrzegać wniosków płynących z opinii biegłego, co zresztą związane jest z niesporną okolicznością, że maszyna była używana i w znacznym stopniu wyeksploatowana. Otóż biegły wskazał m.in., że nie można wykluczyć, że główną przyczyną awarii silnika było zużycie eksploatacyjne tego układu, a próby naprawy koparki przez syna powoda doprowadziły do powiększenia całkowitego kosztu naprawy jednostki napędowej w stosunku do sytuacji, w której od początku naprawa byłaby wykonywana w wyspecjalizowanym warsztacie. Ponadto nie było także możliwości ustalenia stanu pompy hydraulicznej koparki, w momencie jej pozostawienia u pozwanego. Nawet wobec tego gdyby przyjąć, że doszło do zdarzenia powodującego szkodę w postaci nienależytego wykonania umowy przechowania przez pozwanego - niezgodnego z umową używania (a w zasadzie brakiem zachowania polegającego na zachowaniu maszyny w stanie nie pogorszonym), szkody związanej z kosztami naprawy pojazdu to nie zachodzi *ad casum* adekwatny związek przyczynowy, nie zostało wykazane, że określone działania czy zaniechania były powodem awarii maszyny, konieczności jej naprawy i poniesienia kosztów z tym związanych. Ponadto zebrany materiał dowodowy w istocie nie dał jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że zabroniono pozwanemu w ogóle używać maszyny, a po drugie, że pozwany wykorzystywał sprzęt powoda do prowadzenia swej działalności w jakiś sposób stały. Twierdzenia świadków co do sprawności maszyny nie mogły mieć przy tym przesądzającego charakteru, gdyż okoliczności te wymagały wiedzy specjalnej i opinii biegłego. Skarżący wskazywał we wniesionym środku zaskarżenia nie tylko na łączące stosunki handlowe, współpracę stron ale także na profesjonalizm pozwanego jako przedsiębiorcy i zwiększony w związku z tym miernik staranności w działaniu. Jednak również powód jest przecież przedsiębiorca i jego działalność powinna wiązać się odpowiednim miernikiem staranności jako profesjonalisty. Tymczasem powód zaniechał podstawowych działań związanych z oddaniem na przechowanie maszyny, tj. nie tylko nie zawarto umowy na piśmie (co nie było wymagane dla skuteczności, ważności umowy ale istotne na gruncie usunięcia ewentualnych wątpliwości w przyszłości – choćby dotyczących kwestii zgody na używanie powierzonego sprzętu) ale nie sporządzono protokołu przekazania maszyny z szczegółowym opisem jej stanu technicznego, co w sposób znaczący utrudniało o ile nie uniemożliwiało ustalenie pogorszenia stanu maszyny za które odpowiada pozwany jako strona umowy przechowania. Ponadto przecież syn powoda dokonywał prób napraw i wówczas w trakcie trwania umowy przechowania nie były formułowane jednoznaczne żądania naprawy czy poniesienia wówczas kosztów z tym związanych, skoro tak, to powód wtedy nie przyjmował, że pozwany ponosi za to odpowiedzialność, co mogło

się wiązać z tym, że charakter awarii był następstwem stanu wyeksploatowania maszyny a nie pogorszenia jej stanu za które odpowiadałby pozwany. Okoliczności te słusznie łącznie nie dawały podstaw do możliwości uwzględnienia żądania pozwu, zaś w istocie, żądanie to mogło być następstwem nieporozumień do jakich doszło pomiędzy stronami, tj. braku planowanego zakupu maszyny przez pozwanego. Fakt ten jednak nie może być podstawą odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, konieczne jest zaistnienie wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności, co ad casum nie zaistniało.

Oczywistym jest także, że rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i jego procesowy odpowiednik (art. 232 k.p.c.) nie może być rozumiany w ten sposób, że ciężar dowodu zawsze spoczywa na powodzie. W razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkom dowodowym, na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscpepcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 stycznia 2012r., I ACa 1489/11, LEX nr 1236067). Powód jednak najpierw na gruncie przedmiotowej sprawy musiałby sprostać ciężącym na nim obowiązkom dowodowym, które zostały już wskazane.

Mając na względzie powyższe okoliczności oraz oceniając kompleksowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Odwoławczy doszedł do wniosku, że to właśnie z dowodów zawnioskowanych i przedstawionych przez powoda jednoznacznie nie wynika, że pozwany dopuścił się zachowań, których następstwem, z których wynikało pogorszenie stanu maszyny – jej awaria.

Co więcej słusznie podnosi się w orzecznictwie, że jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, LEX nr 1108777).

Podkreśla się także, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. To strony są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, a w konsekwencji do nich należy gromadzenie materiałów i wreszcie to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2019r., I ACa 1319/18, LEX nr 3127659)

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną (pkt I formuły sentencji wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II wyroku) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzona od powoda na rzecz pozwanego kwota 1800 zł stanowi koszty zastępstwa pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych.